

OFENSYWA GAZPROMU W POLSCE. "NARZĘDZIA Z POGRANICZA DUMPINGU"

Nowa strategia PGNiG wychodzi na przeciw zagrożeniu jakim będzie wojna cenowa z rosyjskim Gazpromem. Rosja w walce o polski rynek może próbować sięgać po działania z pogranicza dumpingu - pisze na swoim blogu w Energetyka24.com dr Krzysztof Książkowski.

Kilka dni temu PGNiG zaktualizowało swoją strategię na lata 2014-2022. Dostosowuje ona działania firmy zarówno do zmian zachodzących na rynkach surowców energetycznych jak i zmian o charakterze regulacyjnym. Strategia kładzie nacisk na wzmocnienie sektora sprzedaży, badań i rozwoju - jest to odpowiedź na wzrastającą presję wobec PGNiG, wynikającą z procesu liberalizacji rynku, obliża giełdowego (przy obecnych kierunkach importu), małej elastyczności kontraktów oraz formuły cenowej gazu jamalskiego i katarskiego opartego na formułach cenowych produktów ropopochodnych. Istotnym zapisem w dokumencie są działania polegające na aktywnym udziale we współtworzeniu regulacji dotyczących rynku nośników energii.

Jest to kluczowy zapis określający wartość PGNiG, ponieważ odgrywa istotną rolę w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Polski i w przyszłej realizacji strategicznych interesów naszego kraju. A to oznacza, iż do tej pory nie ma jasnych regulacji dotyczących wzajemnych relacji między państwem, a PGNiG określających wzajemne oczekiwania oraz wynagrodzenie dla przedsiębiorstwa z tego tytułu.

Istotne dochody spółki może stanowić import gazu przez Baltic Pipe z Norwegii oraz jego dystrybucja w państwach nadbałtyckich, u południowych sąsiadów oraz na Ukrainie. Zasadniczym elementem wpływającym na rentowność takiego planu będzie przepustowość budowanego połączenia. Tych danych nie znamy. Z moich obliczeń wynika, iż powinna ono wynosić 22 mld m³, przy założeniu zwiększenia możliwości odbioru LNG w Świnoujściu do 7,5 mld m³ oraz utrzymaniu dotychczasowego kierunku polskiej polityki energetycznej (jeśli uznamy, iż to co jest na takie miano zasługuje).

Istotną kwestią będzie również narastająca w czasie wojna cenowa z Rosją, która będzie najprawdopodobniej stosowała dumping, aby utrzymać cześć rynku i uniemożliwić sprzedaż gazu po 2021-2022 r. Efekty tych działań będą jednak widoczne znacznie wcześniej, niż import gazu przez Baltic Pipe stanie się możliwy, a to oznacza trudne lata 2019-2021. Szczególnie, iż wybory 2019 roku mogą być wykorzystane do zmiany kierunków działań, a to z punktu widzenia PGNiG byłoby zabójcze.

Równie ważną kwestią z punktu widzenia wartości spółki i interesów państwa jest kwestia poszukiwania oraz wydobywania gazu łupkowego. Mądry mechanizm wsparcia etapu szacowania zasobów jest konieczny i w przyszłości może stanowić ważne źródło dochodu spółki.

Reasumując korekta strategii PGNiG potwierdza trend wzrastającej polityzacji i ekonomizacji sfery bezpieczeństwa. Z punktu widzenia akcjonariuszy spółka ma przed sobą dobre perspektywy na pewno do 2019 roku, jednak kwestie polityki międzynarodowej i krajowej będą wpływały w sposób istotny na

jej dodatkową wartości, którą może uzyskać dzięki roli jaką odgrywa w obszarze bezpieczeństwa.

Zobacz także: [Ukraińcy: Nord Stream 2 "koniem trojańskim" Europy](#)

Zobacz także: [„Stara UE” przeciw gazowym mechanizmom solidarnościowym](#)